



encyklopedia

REKORDY PRZYRODY

- Niemałe psiaki
- Naprawdę wielkie koty
- Rekordzista wśród ssaków
- Małeńkie ptaszęta
- Imponujące ptaki
- Lądowi medaliści
- Niesamowite drzewa i... grzyby
- Cudowny świat podwodny
- Rekordy w powietrzu
- Niezwykłe osobliwości przyrody



Wydawnictwo Skrzat
Kraków

Niemale psiaki

Zeus, rekordzista Guinnessa w kategorii **najwyższy pies w historii świata**, to **dog niemiecki** z Otsego w stanie Michigan w USA. Już jako trzymiesięczny szczeniaczek miał stosunkowo duże łapy. Był oficjalnie największym psem na świecie i mierzył 111,8 cm w kłębie (czyli licząc od podłogi do najwyższego punktu między łopatkami). Ważył tyle, ile przeciętny osioł. Spoglądał z góry nie tylko na inne psy, ale także na swoich właścicieli – gdy stał na tylnych łapach, osiągał aż 2,26 m wysokości. Wyobraź sobie, że mógłby dotknąć łapą żyrandola wiszącego u sufitu. To imponujące, prawda?



Mimo gigantycznego wzrostu najwyższy pies na świecie wcale nie ważył dużo, bo „zaledwie” 70,3 kg – czyli tyle, ile przeciętny mężczyzna. Często próbował się chować za właścicielami, gdyż najprawdopodobniej nie zdawał sobie sprawy ze swoich rozmiarów.

Zanim najwyższym psem został Zeus, rekordzistą Guinnessa w kategorii najwyższy pies na świecie był **Giant George** (Gigantyczny Jerzy), pochodzący z Arizony. Mierzył on 1,09 m w kłębie, aż 2,20 m od nosa do końca ogona i ważył 111 kg! Nazywano go niebieskim dogiem, należał do rasy dogów niemieckich. Potrafił zjeść nawet do 50 kg karmy miesięcznie, siedział na krześle jak człowiek oraz sięgał do kuchennego zlewu i swobodnie z niego pił. Lubił także uciąć sobie drzemkę na dwuosobowym łóżku. Gdy razem ze swoim właścicielem spacerował po zoo, okazało się, że jest większy od lwów.



Ze względu na swą sławę George został zaproszony do programu telewizyjnego w Chicago. Podczas lotu nie zmieścił się jednak do luku bagażowego, w związku z czym linie lotnicze zgodziły się na umieszczenie go w strefie dla pasażerów, gdzie zajmował aż trzy miejsca! W samolocie był prawdziwą gwiazdą, z którą każdy z podróżujących chciał sobie zrobić zdjęcie.

Rekordzistą Guinnessa w kategorii najwyższego obecnie żyjącego psa jest **Freddy** z Wielkiej Brytanii, u którego 13 września 2016 r. oficjalnie potwierdzono wzrost 1,035 m w kłębie oraz aż 2,28 m wysokości, gdy pies stoi na dwóch łapach! Freddy waży 88,9 kg, każdego dnia zjada 1 kg mielonej wołowiny, 250 g steków zapiekanych i ok. 300 g wątróbki.

Do najpopularniejszych ras największych psów na świecie należą: dog niemiecki, mastif angielski, bernardyn i wilczarz irlandzki.



Naprawdę wielkie koty

Czy wiesz, że istnieje zwierzę będące hybrydą, czyli połączeniem, lwa i tygrysa? Nazywa się **legrys**, a jego nazwa jest łatwa do rozszyfrowania, stanowi bowiem połączenie wyrazów „lew” i „tygrys”. Hybrydowy potomek może być dwa razy większy od swoich rodziców i ważyć ok. 100 razy więcej od przeciętnego domowego kota. Jako mieszańiec samca lwa oraz samicy tygrysa nigdy nie zaistniałby w środowisku naturalnie, ponieważ miejsca występowania tych zwierząt na mapie się nie pokrywają. Legrys żyje więc tylko w niewoli.

Największym legrysem, jaki kiedykolwiek żył na świecie, był **Nook**. Najprawdopodobniej został porzucony przez swoich pierwszych właścicieli, ponieważ karmienie go okazało się dla nich zbyt trudne. Do rezerwatu trafił, gdy miał 4 miesiące i już wtedy potrafił jednorazowo zjeść prawie 70 kg mięsa! Nic więc dziwnego, że po osiągnięciu dorosłości ważył ponad pół tony! Gdy stanął na tylnych łapach, mierzył niemal 4 m! Wyobraź sobie, że **mógłby dosięgnąć balkonu na pierwszym piętrze bloku**. To był prawdziwy olbrzym! Z powodu choroby nowotworowej został uśpiony w wieku 22 lat.

To właśnie **legrys Herkules jest największym żyjącym kotem na świecie**. Ma imponującą wagę oraz niewyobrażalne rozmiary. Mieszka w amerykańskim rezerwacie przyrody w Myrtle Beach Safari (Karolina Południowa). Całkowita długość zwierzęcia to 3,33 m, natomiast wysokość w kłębie to 1,25 m. Jak się pewnie domyślasz, Herkules trafił do „Księgi rekordów Guinnessa” przede wszystkim ze względu na wagę. W przypadku Herkulesa wynik, który na pewno robi wrażenie, to **418,2 kg**, czyli prawie pół tony! Niedziwne więc, że Herkules dziennie zjada prawie **14 kg mięsa**, które popija kilkoma litrami wody.



Co ciekawe, Herkules ma brata Sindbada – nieco lżejszego od siebie. A w rezerwacie Myrtle Beach poza nimi mieszka także czworo innych rekordzistów Guinnessa, również legrysów. Są to Odin, Sampson, Yeti oraz Apollo – pierwsze na świecie **białe legrysy**. Urodziły się w wyniku skrzyżowania tygrysy bengalskiej z białym lwem – to pierwsza tego typu próba w historii zakończona powodzeniem!

Średnia długość życia legrysów z reguły nie przekracza 20 lat. Samce są bezpłodne, lecz samice są zdolne do urodzenia potomstwa. Dziś na świecie żyje łącznie ok. 100 osobników. Najwięcej, blisko 30, w Stanach Zjednoczonych oraz (ok. 20) w Chinach. Reszta rozsiana jest po innych zakątkach globu. Szacuje się, że zwierzęta te mają rozmiary podobne do wymarłych już tygrysów szablonych i lwów amerykańskich.

Rekordzista wśród ssaków

Żadne zwierzę do tej pory nie było większe od dzisiejszych wielorybów. Nawet zauropody (największe dinozaury) osiągały długość zbliżoną do dzisiejszych płetwali błękitnych, ale nie dorównywały im masą ciała. **Płetwal błękitny** to największy ssak w całej historii świata. Osiąga długość nawet do 33 m i wagę 190 t, można go więc porównać do samolotu lub 130 samochodów osobowych. Na lądzie płetwal błękitny (*Balaenoptera musculus*) nie miałby prawa funkcjonować – zostałby zmiażdżony pod własnym ciężarem. W wodzie natomiast porusza się lekko i zwinnie, zazwyczaj z prędkością ok. 8 km/h. Jeśli mu się spieszy, może przemieszczać się z prędkością do ok. 50 km/h.

Dzięki ogromnym gabarytom olbrzymy zwykle nie mają naturalnych wrogów – nie ma bowiem zwierząt, które odważyłyby się na nie polować. Zaskakujące jest to, że największy ssak na świecie żywi się jednymi z najmniejszych organizmów morskich – **planktonem**, głównie kryłem. Pojedynczy dorosły płetwal błękitny może spożyć 4 t planktonu dziennie. Pożywienie łapie, gdy nurkuje i schodzi na głębokość mniej więcej 0,5 km.

Język tego ssaka waży tyle, ile cały słoń, a serce – tyle, ile mały samochód. W toku ewolucji u wielorybów wykształciły się wyjątkowe narządy umożliwiające im maksymalne wykorzystanie środowiska, w którym żyją, a co za tym idzie – osiągnięcie dzisiejszych rozmiarów.

Z podniebienia w jamie gębowej płetwala błękitnego zwisają płyty rogowe, tak zwane **fiszbiny**. Służą mu one do filtrowania wody morskiej wchłanianej przez paszczę. Z każdym kęsem zwierzę może pomieścić do 5 tys. l wody i planktonu. Po wypchnięciu wody płetwale liżą to włosie mięsistym językiem, by zagarnąć plankton.

To prawda, że walenie, największe stworzenia świata, żyją w największych zbiornikach wodnych, czyli oceanach. Część z nich spotykamy też w morzach, w tym – w Morzu Bałtyckim.

Aby zaczerpnąć powietrza, płetwale błękitne wynurzają się z wody. Wydychają wtedy powietrze pionowo w górę na wysokość aż 9 m.

Na początku XX w. populacja płetwala błękitnego znacząco się zmniejszyła. Spowodowały to masowe polowania, których zaprzestano dopiero w 1966 r., gdy wieloryby objęto ścisłą ochroną. Cenne były szczególnie tłuszcz, czyli tran, oraz fiszbiny, z których robiono m.in. uszywnienia damskich gorsetów.

Połowy wielorybów w Morzu Południowym
fot. domena publiczna

